Biblioteka

A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 26 czerwca Nr 151 (2652)

Artyści koreańscy w Polsce



W dniu 23 bm. w hali Gwardii w Warszawie odbył się pierwszy uroczysty występ Zespołu Pieśni i Tańca Koreańskiej Armii Ludowej. Na występ przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Na zdjęciu: Bolesław Bierut wśród członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Rządu podczas występu.

Foto — CAF

Chłopi z Kąkolewnicy wzywają do Czynu Lipcowego gromady z całego kraju

Za przykładem robotników przemysłowych, robotników rolnych, pracowników POM i spółdzielców do Czynu Lipcowego przystępują również chłopi gospodarujący indywidualnie. Zobowiązania na cześć 9 rocznicy Wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL zainicjowali wśród gromad chłopi z przodującej w pow. Radzyń gromady Kąkolewnica.

Postanowili oni szybko i sprawnie przeprowadzić prace żniwno-omłotowe i przedterminowo wywiązać się z obowiązku dostaw zboża dla Państwa oraz wezwali chłopów we wszystkich gromadach kraju, aby czynem uczcili święto 22 Lipca.

Wykorzystując w pełni posiadany sprzęt żniwny i maszyny gminnego ośrodka maszynowego oraz zapewniając należytą pomoc sąsiedzką 5 potrzebującym jej gospodarstwom, chłopi Kąkolewnicy postanowili przeprowadzić sprzęt czterech podstawowych zbóż w ciągu 10 dni od rozpoczęcia koszenia, tzn. w czasie o 4 dni krótszym niż w roku ub. Natychmiast po koszeniu przeprowadzą oni na obszarze 106 ha podorywki, 30 gospodarstw zasieje na 15 ha poplony, a wapnowanie ściernisk przeprowadzą chłopi tej gromady na 10 hektarach.

Chłopi z Kokolewnicy szczególnie starannie przygotowują się do omłotów aby zapewnić realizację zobowiązania, przewidującego wykonanie rocznego planu dostaw zboża dla Państwa do 20 sierpnia rb.

Mocno podkreślają chłopi Kąkolewnicy w swym zobowiązaniu ważność niszczenia chwastów i lustracji pól ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki. Do tych prac oprócz gospodarzy gremialnie staną również kobiety i młodzież.

Aby zobowiązania zostały w pełni i starannie wykonane we wszystkich gospodarstwach, wybrano najlepszych gospodarzy, którzy odpowiadać będą za wykonanie poszczególnych postanowień gromady.

Plany półroczne przed terminem

Zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego wykonały do dnia 20 bm. plan produkcji na I półrocze w 104,8 proc.

*

25 bm. zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Farmaceutycznego zrealizowały przedterminowo zadania I półrocza br. Na przedterminowe wykonanie planu wpłynęło w poważnym stopniu współzawodnictwo zobowiązaniowe załóg poszczególnych zakładów farmaceutycznych.

*

22 bm. przemysł roszarniczy wykonał półroczny plan produkcji. Wśród zakładów roszarniczych na pierwsze miejsce wysunęły się załogi zakładów w Sępopolu woj. olsztyńskie oraz w Starej Kamienicy i Grabach, woj. wrocławskie.

Kopalnia węgla „Julian" wielką inwestycją Planu 6-letniego

W bytomskim okręgu węglowym rośnie szybko jedna z wielkich inwestycji Planu 6-letniego w przemyśle węglowym — kopalnia „Julian". Pierwsze tony węgla z nowej kopalni popłyną do naszych hut i fabryk już w przyszłym roku.

Ten zmechanizowany, zautomatyzowany i zelektryfikowany olbrzym węglowy, budowany jest przy zastosowaniu nowoczesnych metod pracy i wysokowydajnych mechanizmów.

Budowa i rozbudowa kopalni „Julian" postępuje według harmonogramów. W terminie ukończono przekopy i liczne inne wyrobiska kamienne i kamienno-węglowe. Wybudowano podziemne komory pomp, komory warsztatowe i zajezdnie lokomotyw. Obecnie w pierwszym poziomie wydobywczym trwają prace wykończeniowe, które umożliwią eksploatację pokładów.

W końcowym stadium jest również budowa nowoczesnego podszybia oraz chodników o dużym przekroju do transportu węgla, którymi będą kursować znormalizowane 2,5-tonowe wozy węglowe.

Powódź w Belgii

Z Brukseli donoszą, że wskutek burzy, która przez kilka dni szalała u wybrzeży Belgii, obszary leżące przy ujściu rzeki Sambre zostały spustoszone przez powódź. W Charleroi ulice i dolne piętra domów znajdują się pod wodą. Zalany został także podziemny dworzec kolejowy i tunel w Charleroi. W kilku dzielnicach miasta musiano wstrzymać ruch kołowy.

Prasa belgijska podkreśla, że szkody wyrządzone przez powódź obliczane są na kilkadziesiąt milionów franków.

Pięcioraczki urodziła chłopka chińska

Jak donosi agencja Nowych Chin, chłopka Liu Szi-Lien, zamieszkała we wsi Czaiotan Szang (prowincja Czekiang) urodziła pięcioraczki płci żeńskiej. Zarówno matka, jak i noworodki czują się dobrze i pozostają pod opieką lokalnego rządu ludowego i rządu prowincjonalnego.

Rząd wyznaczył miesięczny zasiłek na wychowanie pięcioraczków.

Córka premiera Indii przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja TASS, w dniu 24 bm. przybyła do Moskwy córka premiera Indii Nehru — pani I. Ghandi, która pragnie zwiedzić instytucje kulturalno-oświatowe Związku Radzieckiego.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce A. A. Sobolew złożył wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Uczeni polscy w Leningradzie

Przebywająca w Związku Radzieckim na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR grupa uczonych polskich przybyła w dniu 25 bm. do Leningradu w celu zaznajomienia się z pracą znajdujących się tam instytutów Akademii Nauk.

Gości powitali przedstawiciele świata naukowego Leningradu. Witając uczonych polskich akademik D. Naliwkin oświadczył, że uczeni Leningradu chętnie podzielą się ze swoimi polskimi kolegami doświadczeniami pracy naukowej.

W odpowiedzi zabrał głos Prezes Polskiej Akademii Nauk — J. Dembowski, podkreślając, że uczeni Polski z wielkim zainteresowaniem zaznajamiają się z działalnością instytucji naukowych Związku Radzieckiego. Prof. J. Dembowski wyraził przekonanie, że spotkania uczonych polskich i radzieckich przyczynią się do dalszego wzmocnienia więzów kulturalnych między obu krajami.

Z radością i dumą młodzież zakończyła rok szkolny 1952/53

25 bm. uczniowie i nauczyciele szkół ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli zakończyli uroczyście rok szkolny 1952/53.

Rok ten przyniósł szkolnictwu ogólnokształcącemu poważne osiągnięcia w walce o powszechność 7-klasowego wykształcenia. W zakończonym obecnie roku szkolnym 1952/53 liczba szkół 7-klasowych wzrosła w Polsce o ok. 850 w porównaniu z rokiem poprzednim i osiągnęła z górą trzykrotnie większą liczbę niż przed wojną. Dzięki tak znacznemu zwiększeniu liczby szkół 7-klasowych pełne wykształcenie podstawowe otrzymało w bież. roku prawie trzykrotnie więcej młodzieży aniżeli przed wojną, uzyskując w ten sposób dostęp do szkół średnich i szkół zawodowych.



W świetlicy WZPO w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego zorganizowanego przez Dzielnicową Radę Narodową Praga—Południe. Podczas uroczystości przodujący uczniowie i wyróżniające się szkoły otrzymali dyplomy i nagrody.

Na zdjęciu: Basia Koralewska — przodownica nauki — uczennica szkoły podstawowej nr 54 odczytuje meldunek o wykonaniu przez młodzież prac społecznych.

(Foto —CAF)

Uroczystości zakończenia roku szkolnego zgromadziły w aulach szkół młodzież, nauczycielstwo i rodziców. Na wielu uroczystościach obecni byli przodownicy pracy, przedstawiciele PZPR i organizacji społecznych.

Po podsumowaniu wyników całorocznej pracy uczniów i nauczycielstwa przodownicy nauki i pracy społecznej otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

W wielu szkołach zorganizowano wystawy prac uczniowskich, które zilustrowały dorobek organizacji harcerskich i ZMP-owskich oraz młodzieżowych kół zainteresowań, jak np. kół technicznych, fizycznych, chemicznych itp.

Z radością i dumą kończyły rok szkolny dzieci we wsiach całego kraju. W zakończonym obecnie roku szkolnym co czwarta już wieś posiadała szkołę 7-klasową. Przed wojną szkoła taka przypadała na 17 gromad.

Wanda Wiłkomirska koncertuje w Bratyslawie

W ramach międzynarodowego festiwalu muzycznego w Bratyslawie, który przebiega równolegle do festiwalu praskiego, odbył się w tych dniach koncert znakomitej skrzypaczki polskiej Wandy Wiłkomirskiej.

Na program koncertu złożyły się utwory Bacha, Mozarta, Wieniawskiego, Szymanowskiego i Prokofiewa.

Występ Wiłkomirskiej spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony publiczności.

W 3 rocznicę walki wyzwoleńczej narodu koreańskiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że w dniu 24 czerwca odbyło się tam uroczyste zebranie, w związku z trzecią rocznicą walki narodu koreańskiego przeciwko interwentom amerykańsko-angielskim i lisynmanowskim agresorom.

Na zebraniu obecni byli: Kim Du Bon, Pak Den Ai, Tsoi Jen Gen oraz inni przywódcy koreańskiej partii pracy i członkowie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Referat wygłosił szef głównego zarządu politycznego Koreańskiej Armii Ludowej Tsoi Czon Hek.

Wystawa kopernikowska w Pradze

W centrum Pragi otwarta została wystawa poświęcona 410 rocznicy zgonu Mikołaja Kopernika. Na wystawie znajdują się wykresy wyjaśniające rozwój koncepcji astronomicznych od starożytności do czasów Kopernika oraz po jego śmierci, fragmenty rękopisów Kopernika, modele jego przyrządów astronomicznych itd.

Toruńska Fabryka Kotłów wykonała na 7 dni przed terminem zamówienia dla Nowej Huty

Brygady pracujące na budowie koksowni kombinatu Nowa Huta przystąpiły do betonowania silosów wieży węglowej, wchodzącej w skład pierwszego systemu koksowniczego, który ma rozpocząć produkcję już w połowie przyszłego roku.

Silosy wieży węglowej — to zespół ogromnych zasobników zakończonych dnem w kształcie leja. Zespół ten jednorazowo pomieści ponad sto wagonów węgla. Silosy tego typu są po raz pierwszy budowane w kraju.

*

Radośnie witali budowniczowie kombinatu pięknie udekorowane samochody ciężarowe z Dolnośląskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych, które w dniu 23 bm. przywiozły przedterminowo szereg maszyn i urządzeń dla obiektów koksochemii.

*

Podobnie uroczysty przebieg miało powitanie delegacji robotników Toruńskiej Fabryki Kotłów która przywiozła szereg urządzeń dla wytwórni materiałów ogniotrwałych. Dzielna załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów wykonała na 7 dni przed terminem zamówienia na urządzenia dla kombinatu.

ZAŁOGA M/S „NOWA HUTA" U BUDOWNICZYCH KOMBINATU

W tych dniach odwiedziła budowniczych Nowej Huty 27-osobowa delegacja załogi statku „Nowa Huta". Podczas spotkania w świetlicy przedsiębiorstwa robót drogowych goście podzielili się z budowniczymi kombinatu wrażeniami z rejsu do Chin Ludowych.

Demonstracje studentów w Wiedniu

Dnia 24 bm. odbyły się w Wiedniu wielkie manifestacje studentów, którzy protestowali przeciwko przeszło trzykrotnemu podwyższeniu czesnego na wyższych uczelniach austriackich. Głównymi ulicami Wiednia przemaszerował wielotysięczny pochód studentów, którzy nieśli transparenty z protestacyjnymi napisami i wznosili okrzyki. Delegacja studentów złożyła pismo protestacyjne przedstawicielom frakcji parlamentarnych i burmistrzowi Wiednia.

Policja kilkakrotnie usiłowała rozpędzić demonstracje. Doszło do gwałtownych starć między studentami a policją. W Wiedniu i innych miastach austriackich odbyły się strajki na wyższych uczelniach.

Praca radziecka o „Halce" Moniuszki

Absolwentka konserwatorium im. Gadżibekowa w Baku — E. Datadze napisała pracę dyplomową pt. „Historyczno - stylistyczna analiza opery Moniuszki „Halka".

Protesty i oburzenie przeciwko zamordowaniu Rosenbergów

PARYŻ. Z inicjatywy Jean Cocteau, czasopismo „Les Lettres Francaises" opublikowało oświadczenie domagające się rehabilitacji Rosenbergów. Oświadczenie to podpisali m. in.: wybitny filmowiec Clouzot, Benda, Aragon, członek Akademii Francuskiej Duhamel, Bernard, członek Akademii Goncourt'ow Carco, Elza Triolet, Beigbeder, Vercors, Sartre, Rene Laporte.

Ponadto ten sam numer „Les Lettres Francaises" zawiera artykuły Aragona, Vercors i Jeana Jacques Bernard, poświęcone bohaterskim bojownikom o pokój — Rosenbergom.

*

PRAGA. Społeczeństwo czechosłowackie w dalszym ciągu daje wyraz oburzeniu z powodu zbrodni, popełnionej na Rosenbergach.

*

LONDYN. Do redakcji dziennika „Daily Worker" nadchodzą liczne pisma protestacyjne ze wszystkich stron Anglii przeciwko straceniu Rosenbergów.

Autorzy listów wyrażają oburzenie z powodu tej zbrodni. Liczne pisma proponują utworzenie międzynarodowego funduszu na rzecz Zofii Rosenberg, matki Juliusza Rosenberga oraz na rzecz dwojga małoletnich dzieci, którym „sprawiedliwość" amerykańska zabrała rodziców.

47-kg suma złapał na wędkę robotnik z Kostrzynia

Pracownik Rejonowego Urzędu Eksploatacji Dróg Państwowych w Kostrzyniu, ob. Stanisław Pawłowski, złapał na wędkę w Warcie pod Kostrzyniem 47-kilogramowego suma o długości 1,76 m.

Już wkrótce

rozpoczynamy druk nowej powieści rysunkowej o pełnej napięcia fabule

„AG-250 zawodzi"

Szybka likwidacja awantury faszystowskiej wielkim zwycięstwem narodu

Po załamaniu się prowokacji faszystowskiej w NRD

Po całkowitym załamaniu się prowokacyjnej awantury rozpętanej 17 czerwca przez agentów faszystowskich wszystkie warstwy ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej manifestują swe pełne zaufanie do rządu i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przywiązanie do ustroju demokratycznego i zdecydowaną wolę odparcia wszelkich zakusów wroga.

POTĘŻNA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ W BERLINIE

Imponującym wyrazem tych nastrojów była m. in. dnia 24 czerwca potężna manifestacja młodzieży berlińskiej. Z udziałem kilkudziesięciu tysięcy chłopców i dziewcząt odbył się wiec i następnie pochód młodzieży pod sztandarami NRD, czerwonymi sztandarami klasy robotniczej i błękitnymi chorągwiami FDJ.

Uczestnicy manifestacji wystosowali depeszę do premiera NRD Grotewohla. Zgromadzeni w Berlinie chłopcy i dziewczęta — głosi m. in. depesza — zapewniają rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej o swojej miłości i o swym zaufaniu. Młodzież berlińska odwraca się z pogardą od machinacji prowokatorów faszystowskich. Uczyni ona wszystko, by zdemaskować bandytów i domaga się surowego ich ukarania.

STANOWCZA POSTAWA MAS PRACUJĄCYCH

Na masowych zebraniach robotników i urzędników szeregu największych przedsiębiorstw berlińskich powitano serdecznie przedstawicieli Komitetu Centralnego SED — Grotewohla, Ulbrichta, Herrnstadta i Eberta. Podczas wielogodzinnej ożywionej dyskusji omówiono ostatnie wydarzenia. W jednomyślnych uchwałach zebrani stwierdzili, że masy pracujące potępiają stanowczo sprawców i inspiratorów puczu faszystowskiego, którzy usiłowali uniemożliwić realizację uchwał rządu NRD i wzniecić pożogę wojenną.

O podobnych licznych zebraniach donosi agencja ADN z miast prowincjonalnych i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uczestnicy zebrań napiętnowali zbrodniczych prowokatorów faszystowskich, wyrażając jednocześnie pełne zaufanie do KC SED i swego rządu.

W wielu miejscowościach ludność składa deklaracje stwierdzające, że nigdy jeszcze w dziejach Niemiec nie było wypadku, by rząd tak uczciwie i otwarcie uznał popełnione błędy i niezwłocznie podjął kroki dla naprawienia ich. Stanowi to jeszcze jeden dowód, że rząd NRD jest rządem prawdziwie ludowym stojącym na straży interesów narodu.

WZMOŻENIE WYSIŁKÓW PRODUKCYJNYCH

Załogi wielu fabryk podjęły i w poszczególnych wypadkach częściowo już wykonały dodatkowe zobowiązania produkcyjne, aby powetować w pełni szkody spowodowane przejściowym zakłóceniem pracy przez prowokatorów faszystowskich.

Robotnicy berlińskich zakładów przemysłowych „Ifa" zobowiązali się do pracy na dwie zmiany w celu powetowania strat. Wielu robotników podejmuje zobowiązania indywidualne do wzmożenia swych wysiłków nad wykonaniem programu odbudowy Berlina.

*

Agencja ADN zamieszcza dalsze oświadczenia różnych grup inteligencji pracującej w sprawie pełnego zaufania do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Oświadczenia takie ogłosili ostatnio m. in. uczniowie szkoły języków obcych w Lipsku oraz pracownicy służby zdrowia w Dreźnie.

SPORT • SPORT • SPORT

PIERWSI MISTRZOWIE OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY SZKOLNEJ

Pierwsze konkurencje lekkoatletyczne ogólnopolskiej spartakiady szkół ogólnokształcących we Wrocławiu wykazały, że wśród młodzieży szkolnej jest wielu utalentowanych zawodników. Należy do nich przede wszystkim Kroglik z Gdańska, który uzyskał 11,2 sek. na 100 m i 6,72 m w skoku w dal oraz Andruczek w Białegostoku, który ustanowił rekord Polski juniorów w pchnięciu kulą wynikiem 15,78 m. W rozegranych dotychczas konkurencjach zwyciężyli:

DZIEWCZĘTA: bieg na 60 m — Ignaszewska (Poznań) — 8,2 przed Zaborowską (Wrocław) — 8,2, rzut oszczepem — Minicka (Gdańsk) — 35,14 m przed Apanowicz (Zielona Góra) — 32,45 m.

Niespodzianką było wyeliminowanie znanej zawodniczki Serkiz, która nie weszła do finału rzutu oszczepem. Skok wzwyż: Stajno (Stalinogród) — 1,47 m przed Jóźwiakówną (Poznań) — 1,44 m, rzut dyskiem — Sankowska (Warszawa) — 34,08 m przed Kopek (Rzeszów) — 30,82 m.

CHŁOPCY: Bieg 100 m — Kroglik (Gdańsk) — 11,2 sek. przed Leszkiem (Bydgoszcz) — 11,2 sek., skok w dal — Kroglik (Gdańsk) — 6,72 m przed Madejem (Łódź) — 6,63 m, bieg 1000 m Radłowicz (Wrocław) — 2:38,7 min. przed Piotrowskim (Koszalin) — 2:42,5 min.

Pchnięcie kulą: 5 kg — Andruczak (Białystok) 15,59 m, w eliminacjach Andruczak ustanowił nowy rekord Polski juniorów wynikiem 15,78 m. Drugi był Jącki (Bydgoszcz) — 15,06 m.

W koszykówce męskiej do finału zakwalifikowały się drużyny: Łódź miasto, Bydgoszcz, Poznań i Szczecin.

W koszykówce kobiet: Łódź miasto, Poznań, Gdańsk i Wrocław.

*

Drugi dzień ogólnopolskiej spartakiady szkolnej przyniósł szereg dobrych wyników.

W zawodach lekkoatletycznych Lerczakówna z Poznania wygrała bieg na 100 m w 12,8 przed Dudkiewicz (Łódź) — 13,4. W pchnięciu kulą Serkiz (Zielona Góra) zwyciężyła wynikiem 12,13 m przed Sankowską (Warszawa) — 10,84. Tor przeszkód wygrała Żukowska (Warszawa) — 42,2.

Rzut oszczepem chłopców wygrał Dąbrowa (Koszalin) — 57,63 m przed Paprockim (Bydgoszcz) — 57,38 m. W biegu na 300 m zwyciężył Dydkowski (Stalinogród) — 37,4.

Wielobój lekkoatletyczny chłopców wygrał Makowski z Bydgoszczy — 3284 pkt., a trójbój dziewcząt — Benko (Wrocław) — 1842 pkt.

ZAWODY KOLARSKIE W SZCZECINIE PRZEŁOŻONO NA DZIŚ

Z powodu ulewnego deszczu zawody kolarskie na torze z udziałem kolarzy czechosłowackich, które miały odbyć się w czwartek, 25 bm. w Szczecinie, zostały przełożone na piątek, 26 bm.

Ali-Yata na wolnej stopie

Sekretarz Komunistycznej Partii Maroka Ali Yata został w środę wieczorem wypuszczony z więzienia Fresnes na wolną stopę na mocy decyzji Izby Oskarżeń, która rozpatrywała ponownie jego sprawę na polecenie sądu kasacyjnego. Izba Oskarżeń uznała za nielegalne żądanie sędziego Michel, który uzależniał wypuszczenie Ali Yatana na wolną stopę od złożenia przez niego kaucji w sumie miliona franków.

Stany Zjednoczone finansują terrorystyczne organizacje w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, wyasygnowane przez Stany Zjednoczone 50 milionów dolarów do dyspozycji nadburmistrza Berlina zachodniego Reutera na rzekome „dalsze umocnienie gospodarki Niemiec zachodnich", zostaną przekazane różnym organizacjom terrorystycznym, takim jak tzw. „Ugrupowanie walki przeciwko nieludzkości", Związek Młodzieży Niemieckiej" (BDJ) faszystowska „partia niemiecka" i inne. Kasy tych organizacji zostały opróżnione w związku z wielkimi wydatkami na finansowanie agentów, którzy dokonali prowokacji w demokratycznym sektorze Berlina.

Nowa pożyczka w ZSRR

dla dobra ojczyzny — w interesie narodu

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie" z dnia 25 bm. ukazał się artykuł wstępny pt. „Dla dobra ojczyzny, w interesie narodu", komentujący uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie emisji Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1953 r.). W artykule czytamy m. in.:

Uchwała Rządu jasno i precyzyjnie określa cele nowej pożyczki. Została ona rozpisana, by przy finansowej pomocy ludności realizować zadania piątego planu 5-letniego.

Natychmiast po ogłoszeniu uchwały przez radio, w miastach i wsiach ZSRR rozpoczęła się subskrypcja. **Już pierwsze godziny subskrypcji wykazały dobitnie, że cele pożyczki odpowiadają żywotnym interesom narodu.**

Ze wszystkich zakątków ziemi radzieckiej napływają wiadomości o sukcesie nowej pożyczki, o jednomyślnym i zorganizowanym subskrybowaniu jej przez wszystkie warstwy ludności — robotników, kołchoźników i inteligencję.

Pożyczając państwu sumy pieniężne w wysokości 2-tygodniowego zarobku, masy pracujące dają wyraz niezłomnemu przekonaniu, że nowa pożyczka przyczyni się do pomyślnego wykonania planów budownictwa pokojowego, że środki uzyskane z pożyczki będą wykorzystywane dla dobra ojczyzny, w interesie narodu.

Pieniądze, uzyskane w drodze nowej pożyczki, przeznaczone będą na dalszy rozwój produkcji przemysłowej i rolnej, jej udoskonalanie na bazie najwyższej techniki, będą służyły zwiększeniu produkcji różnych towarów masowej konsumpcji, przemysłowych i spożywczych. **Innymi słowy, pożyczka rozpisana jest po to, ażeby ludziom się lepiej żyło, ażeby pełniej zaspokajać ich stale rosnące potrzeby materialne i kulturalne.**

Lecz o wzroście dobrobytu mas pracujących decyduje nie tylko zwiększenie produkcji towarów masowego spożycia i systematyczna obniżka cen tych towarów. O wzroście tym decyduje również prowadzone przez Państwo Radzieckie w szerokim zakresie budownictwo mieszkań, klubów, placówek handlowych i innych instytucji użyteczności publicznej; olbrzymie sumy przeznaczane przez państwo na oświatę i podniesienie kwalifikacji robotników i kołchoźników, na ubezpieczenia społeczne, na zasiłki rodzinne itd.

Pożyczka 1953 r. rozpisana jest na sumę 15 miliardów rubli, tj. na sumę o połowę mniejszą, niż pożyczka z roku ubiegłego. A przecież wydatki budżetu państwowego na rozwój produkcji, na zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących nie zmniejszyły się w porównaniu z r. ub. lecz, na odwrót, znacznie wzrosły. **I jeżeli suma pożyczki jest o połowę mniejsza od zeszłorocznej, to świadczy to o dalszym umocnieniu potęgi gospodarczej kraju Rad**, o tym, że udział środków finansowych, które wpływają do budżetu państwowego z gospodarki narodowej szybko i nieustannie zwiększa się, zaś udział środków finansowych ludności zmniejsza się.

Fakt ten, jak również okoliczność, że przedsiębiorstwom, urzędom i organom finansowym zabroniono przyjmowania od ludzi pracy subskrypcji przekraczającej sumę ich 2-tygodniowego zarobku, jeszcze raz dobitnie dowodzi troskliwości Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego o dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o budżet każdej rodziny radzieckiej.

Wszystkie siły i zdolności

na front walki o Plan, pokój i socjalizm

Uczestnicy powiatowych i miejskich konferencji sprawozdawczo-wyborczych ZMP przesyłają do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta listy pełne głębokiego przywiązania i gorącej miłości.

W listach tych młodzież ZMP-owska przyrzeka swemu Wielkiemu Nauczycielowi i Przyjacielowi nieustannie pomnażać swe osiągnięcia w pracy zawodowej, społecznej i w nauce oraz zapewnia, że odda wszystkie swe siły i zdolności dla wykonania zadań Planu 6-letniego, zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej, że wciąż wzmagać będzie walkę o pokój między narodami.

Uczestnicy konferencji sprawozdawczo-wyborczej I dzielnicy ZMP im. „Młodej Gwardii" we Wrocławiu piszą m. in.:

„Przyrzekamy Ci, ukochany nasz Nauczycielu, że nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach w pracy zawodowej, społecznej i w nauce, ale jeszcze bardziej będziemy, tak jak Ty nas uczysz, pracować i uczyć się, aby przybliżyć zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie i utrwalić pokój między narodami".

„Będziemy stawać na najtrudniejszych odcinkach naszego przemysłu — czytamy w liście delegatów konferencji w Dębicy — będziemy podnosić na wyższy poziom nasze rolnictwo przez umacnianie istniejących spółdzielni produkcyjnych i zakładanie nowych, będziemy przełamywać wszelkie trudności, będziemy w sposób bezwzględny demaskować wroga".

Akcja wroga pokojowi

Od czasu do czasu na łamach prasy kapitalistycznej, w myśl odgórnych dyrektyw opracowywanych w zaciszu bankierskich gabinetów, pojawiają się wiadomości, wymierzone swym ostrzem przeciwko zarysowującemu się na świecie odprężeniu. Raz może to być przemówienie takiego lub innego, oczywiście odpowiednio opłaconego polityka (chociażby w rodzaju ostatniego wystąpienia Tafta), innym razem znów oczywiście „najautentyczniejsza wiadomość" o rzekomo wrogich zamiarach obozu postępu, od której na milę zalatuje kłamstwem. W jednym i drugim wypadku cel jest jasny: za wszelką cenę nie dopuścić do warunków sprzyjających dziełu ustanowienia trwałego pokoju na świecie. Oczywiście, iż w tej swoistej, sprzecznej z prawdziwą wolą pokoju taktyce, w której uczestniczą nierzadko oficjalne koła w krajach kapitalistycznych, chodzi nie o co innego, jak o uspokojenie zdenerwowanych businessmenów z Wall Street i zapewnienie im ich „godziwych" zysków.

Klasycznym przykładem tego rodzaju brudnych metod jest skandaliczna i kompromitująca dla jej autorów wiadomość, puszczona w kurs przed pewnym czasem w związku z postępami walk narodowo-wyzwoleńczych na półwyspie indochińskim. Została ona wyssana z palca przez kuomintangowskiego agenta w St. Zjednoczonych — Wellingtona Koo, a gorliwie podjęta przez część najbardziej reakcyjnej prasy amerykańskiej, będącej tubą wojennych kół wielkiego kapitału. W obliczu odniesionych ostatnio zwycięstw przez armie wyzwoleńcze w Vietnamie i sąsiednim Patet-Lao głosiła ona o rzekomym podpisaniu w listopadzie ub. roku pomiędzy Chińską Republiką Ludową, ZSRR i Vietnamską Republiką Demokratyczną specjalnego układu, który... I tu dopiero następowało dokładne wyliczenie rzekomych warunków tego nigdy nie istniejącego aktu, który narodził się w brudnej fantazji amerykańskich gangsterów pióra. A więc zdumiony czytelnik dowiadywał się o podjętym rzekomo przez Chińską Republikę Ludową zobowiązaniu wysłania do Indochin „w razie konieczności" 300-tysięcznej armii, z czego pięć dywizji miał uzbroić w sprzęt... Związek Radziecki.

Przytoczona powyżej dla przykładu wiadomość jest jedną z wielu, jakie ukazują się w kapitalistycznej prasie. Raz częściej, raz rzadziej, ale zawsze w odpowiednim momencie, aby zrównoważyć jakieś pozytywne osiągnięcie w stosunkach międzynarodowych, uzyskane dzięki niezmiennie pokojowej polityce Zw. Radzieckiego i całego obozu postępu. Oczywiście imperialistyczne kłamstwo ma krótkie nogi, toteż i ta całkowicie zmyślona i mająca na celu wprowadzenie w błąd międzynarodowej opinii publicznej prowokacja została przygwożdżona przez oficjalne dementi Tassa. Ale z doświadczeń tego rodzaju wrogiej pokojowi, kreciej roboty kół zainteresowanych w utrzymaniu napięcia w stosunkach międzynarodowych płyną doniosłe nakazy dla milionowych bojowników o pokój we wszystkich krajach. W obliczu zarysowujących się coraz mocniej w perspektywie rozejmu w Korei szans utrwalenia pokoju światowego, narody ze szczególną uwagą muszą obserwować wymierzone przeciwko ludzkości knowania kół imperialistycznych. Muszą przeciwstawiać im na codzień swą nieugiętą walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju, która jest czynnikiem oddziaływującym w coraz to większym stopniu na postawę rządów w krajach kapitalistycznych.

J. Kol.

Skandaliczna afera z piastrami indochińskimi

PARYŻ (PAP) Komisja regulaminowa francuskiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła wniosek grupy deputowanych komunistycznych, domagający się utworzenia specjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania sprawy skandalicznej spekulacji piastrami indochińskimi.

Wniosek podkreśla konieczność utworzenia 22-osobowej komisji, składającej się z przedstawicieli wszystkich partii reprezentowanych w Zgromadzeniu Narodowym. Komisja ma zbadać warunki, w których przez kilka lat mogła trwać spekulacja piastrami indochińskimi, oraz wykryć w kołach politycznych i finansowych te osoby, które zajmowały się spekulacją.

Stan pogody

W płd.-zachodniej części kraju na ogół chmurno z lokalnymi burzami i opadami. Na pozostałym obszarze dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia i skłonnością do burz i opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wyrzeżu do 28 st. na wschodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane, w czasie burz silniejsze z kierunków wschodnich i południowych.

Przewodniczący ONZ potępia prowokacje Li Syn Mana

NOWY JORK (PAP) Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Lester Pearson wystosował do Li Syn Mana depeszę, w której stwierdza, że jego postępowanie poważnie „zagraża pokojowemu rozwiązaniu problemu koreańskiego".

Lester Pearson podkreśla, że dowiedział się z oburzeniem o samowolnym wypuszczeniu z obozów przez władze lisynmanowskie przeszło 26 tys. jeńców Koreańskiej Armii Ludowej.

W zakończeniu przewodniczący Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zwraca uwagę, że postępowanie Li Syn Mana w tej sprawie stanowi pogwałcenie podpisanego w dniu 8 czerwca w Panmundżonie porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych, i stwierdza, że z winy Li Syn Mana „sytuacja stała się bardzo poważna".

Blank i Heusinger wyjechali do USA

BERLIN (PAP) Jak donosi z Bonn agencja ADN, we wtorek udał się do Nowego Jorku na pokładzie parowca „Americ" przyszły boński minister wojny Theodor Blank. Towarzyszy mu, na wyraźne życzenie rządu USA, b. szef wydziału operacyjnego w hitlerowskim sztabie generalnym gen. Adolf Heusinger, jako doradca wojskowy. Ponadto bierze udział w podróży kilku innych oficerów hitlerowskich.

W środę spotkali się Adenauer, przewodniczący SPD Ollenhauer oraz posłowie SPD do Bundestagu Wehner i Brandt, aby omówić sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po niepowodzeniu prowokacji faszystowskiej w NRD. Agencja zachodnio-niemiecka DPD donosi, że spiskowcy bońscy „wymienili swe poglądy na temat ostatnich wydarzeń".

Dwa mecze — dwa konkursy

Nie trudno domyśleć się o czym tym razem będzie mowa. Bowiem jak już pokrótce informowaliśmy do stolicy Pomorza przyjeżdża na dwa spotkania zespół piłkarzy warszawskiego Kolejarza. Rozegra on w nadchodzącą niedzielę, 28 bm. o godz. 17.30 na Stadionie Letnim Gwardii mecz o mistrzostwo II Ligi z Gwardią Bydgoszcz.

Spotkanie to wzbudziło olbrzymie zainteresowanie, wybiegające daleko poza obręb naszego miasta. Wystarczy tylko spojrzeć na aktualną tabelę rozgrywek mistrzowskich. Na jej czele znajduje się Gwardia Bydgoszcz, posiadająca 3 punkty przewagi nad drugim z kolei Kolejarzem Warszawa. Nic więc dziwnego, iż wynik niedzielnego pojedynku pomiędzy tymi drużynami może w dużej mierze zaważyć o awansie do I Ligi.

Własne boisko oraz własna publiczność, poza tym zaś wielka ambicja i silna wola zwycięstwa, które cechują zawodników Gwardii pozwalają nam przypuszczać, iż gospodarze potrafią przezwyciężyć ostatnią przeszkodę, jaka wyłoniła się przed półmetkiem II ligi.

Doceniając rozmiar zainteresowania oraz ciężar gatunkowy spotkania postanowiliśmy ogłosić nowy konkurs sportowy. Uczestnicy jego muszą odgadnąć trafnie jedynie wynik końcowy meczu. Każdy z uczestników może natomiast złożyć lub nadesłać dowolną ilość czytelnie wypełnionych kuponów pod adresem Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy". Kupony przyjmować będziemy do niedzieli, 28 bm. godz. 18-tej włącznie, w dniu meczu zaś można je będzie również składać w kasach przed wejściem na stadion.

28. 6. 1953 Bydgoszcz godz. 18

Stadion Letni Gwardii

KONKURS SPORTOWY NR 43

II Liga

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ WARSZAWA

Wynik . . . . . dla . . . . .

Nazwisko, imię, adres . . .

. . . . :

Dla tych, którzy trafnie odgadną rezultat końcowy spotkania przeznaczyliśmy nagrody w postaci książek beletrystycznych i sportowych.

*

Niemniejsze zainteresowanie budzi poniedziałkowy mecz towarzyski Kolejarza Warszawa z III-ligowym zespołem Kolejarza Bydgoszcz. Drużyna kolejarzy bydgoskich znana jest już ogólnie z tego, iż w spotkaniach towarzyskich osiąga znacznie lepszą formę, aniżeli w bojach mistrzowskich. Tym razem kolejarze bydgoscy będą mieli doskonałą okazję potwierdzenia tej opinii podczas meczu z Kolejarzem Warszawa, który rozegrany zostanie w poniedziałek, 29 bm. na Stadionie Leśnym przy ul. Północnej. Początek meczu o godz. 18.30.

Kupony z wynikami spotkania Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Warszawa przyjmujemy w Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 do poniedziałku, 29 bm. godz. 19 włącznie oraz w kasach stadionu. Na zwycięzców w konkursie czekają nagrody książkowe.

29. 6. 1953 Bydgoszcz godz. 18.30

Stadion Leśny Kolejarza

KONKURS SPORTOWY NR 44

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ WARSZAWA

Wynik . . . dla . . . .

Nazwisko, imię, adres . . . .

. . . . :

CZERWIEC **26** PIĄTEK

DZIS: *Jana, Pawła*

JUTRO *Władysława*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 23-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Piekarze — Brakoroby



Jeden z naszych czytelników przyniósł do redakcji ładny, wypieczony chleb. a w nim... tkwiące jak „rodzynki" — prawdziwe muchy.

Jest to t. zw. chleb sandomierski, który został wypieczony przez Bydg. Zakł. Piekarnicze — Zakład nr 2 przy ul. Długiej 2.

Nie jest to pierwsze tego rodzaju niedociągnięcie zakładów piekarniczych w Bydgoszczy. Znajdowano tam już różne zanieczyszczenia jak sznurki z worków, szkło, kawałki blachy i inne. Dowodzi to, że kontrola międzyoperacyjna źle funkcjonuje. Kontrolę taką nazwać brakoróbstwem to za mało. To już jest nieróbstwo. Lepszego dowodu na to, że wśród załogi Zakładu nr 2 są brakoroby nie trzeba. Sądzimy, że dyrekcja BZP wytłumaczy pracownikom tej piekarni, że nie jest to zaszczytna nazwa. (w)

Mamusine żale



Ostatnio ukazały się w sprzedaży bardzo ładne kolorowe śpioszki dla niemowląt, wyrabiane w Spółdzielni Ociemniałych „Gryf" w Bydgoszczy — Warsztat nr 6. Mamy bardzo się z tego powodu ucieszyły, gdyż każda chciałaby swoje niemowlę mieć ładnie ubrane, no i cena jest również dostępna.

Spioszki mają jednak wadę: nie są dokładnie wewnątrz wykończone na tzw. okrętkę. Po pierwszym wypraniu śpioszki dosłownie się rozchodzą, gdyż obcięta i niewykończona przędza puszcza oczka.

W imieniu niemowląt mamusie proszą o bardzo dokładne wykończenie tych artykułów dzianych, gdyż nie sam wygląd zewnętrzny świadczy o ich wartości, co niniejszym podajemy do wiadomości wyżej wspomnianej spółdzielni. (Dan)

Gmach stanie obok Parku Kochanowskiego

Bydgoska filharmonia zostanie wybudowana

według projektów architektów bydgoskich

Konkurs na projekt architektoniczny gmachu Państw. Filharmonii Pomorskiej, który ma stanąć w Bydgoszczy, został rozstrzygnięty. W konkursie uczestniczyli architekci warszawscy, gdańscy i bydgoscy.

Trzy dni trwały obrady jury, w skład którego wchodzili wybitni fachowcy, a m. in. prof. Piotr Biegański z Centralnego Zarządu Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego, inż. Hipolit Rutkowski — ZG SARP, inż. Marian Weinfeld — Komitet dla Spraw Architektury przy Prezesie Rady Ministrów i prof. Malecki — kierownik katedry Akustyki Politechniki Warszawskiej. Jury brało pod uwagę położenie gmachu filharmonii, architekturę, funkcję, jaką ma spełniać gmach oraz akustykę. Ocena projektów pochłonęła dużo czasu i wymagała dużego wysiłku.

W wyniku obrad postanowiono wyróżnić projekt zespołu bydgoskich inżynierów-architektów z Miastoprojekt Północ-Wschód — oddział w Bydgoszczy, opracowany przez **Tadeusza Czerniawskiego, Janusza Jerkę, Kazimierza Józefczyka, Stefana Klajbora i Stanisława Matejczuka.** Gmach filharmonii bydgoskiej mieć będzie około 28.000 m sześc. i — według zaleceń jury — powinien stanąć w przedłużeniu ul. Słowackiego, na terenie naprzeciwko Parku Kochanowskiego (dawn. korty BKS). Ta lokalizacja wydaje się nam słuszna.

Wśród nadesłanych prac na uwagę zasługuje projekt zespołu gdańskiego Miastoprojektu (inż. Adam Matoń i Ryszard Semka) przewidujący budowę gmachu utrzymanego w stylu klasycznym. Inny z projektów, który wywołał wiele dyskusji, to warszawskiego Miastoprojektu Specjalistycznego (inż. Strachocki i Krasnodębski), z kopułą o rozwiązaniach owalnych wnętrz. Projekt inż. Tomaszewskiego (Warszawa) przewidywał pobudowanie gmachu filharmonii nad Brdą na terenach przyległych do ul. Czerwonej Armii. Warto podkreślić, że całkiem bezinteresownie wziął w konkursie udział bydgoski inż. architekt Splisgardt, którego praca jest dowodem, że sprawa budowy filharmonii leży na sercu nie tylko zaproszonym do konkursu zespołom architektów, lecz także wielu bydgoszczanom, którzy radziby ustawić jak najpiękniejszy gmach w jak najdogodniejszym miejscu.



Gmach filharmonii według wyróżnionego projektu zespołu inżynierów — architektów z Miastoprojekt Północ-Wschód.

(Foto — Woźniewski)

Projekty architektoniczne po przedłożeniu Min. Kultury i Sztuki, co nastąpi dzisiaj, zostaną wystawione w foyer Pom. Domu Sztuki. A więc wszyscy bydgoszczanie, którzy pragną ujrzeć, jak będzie wyglądała filharmonia bydgoska, już w poniedziałek mogą się wybrać na wspomnianą wystawę. (ż-fa)

Raid kolarski PTTK

Szlakiem PKWN

II turystyczny raid kolarski PTTK szlakiem PKWN odbędzie się **od 18 do 22 lipca** na trasie Chełm — Lublin — Kazimierz — Warszawa (280 km w 5 etapach) dla uczczenia IX rocznicy PKWN i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Raid zakończy się udziałem uczestników w kolumnie rowerowej PTTK defiladą uroczystościową w Warszawie 22 lipca.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa **6 lipca br.** Bliższych informacji udziela biuro PTTK w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 14, tel 21-60.

Koszt uczestnictwa (wpisowe, wyżywienie, noclegi, odznaki i plakiety pamiątkowe) wynosi 118 zł, niezależnie od przejazdów koleją ze zniżką co najmniej 33 proc.

Uroczyste zakończenie roku w szkołach bydgoskich

W większości szkół bydgoskich nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego z podsumowaniem całokształtu pracy na odcinku naukowym i społecznym. Osiągnięte wyniki świadczą o stałym wzroście poziomu pracy nauczycielskiej i coraz lepszym nabywaniu przez uczniów wiadomości naukowych. Szkoła w Polsce Ludowej odgrywa ważną rolę w wychowywaniu socjalistycznym przyszłych obywateli, dlatego państwo otacza szkoły troskliwą opieką i stale zwiększa pomoc dla ich pełnego rozwoju.

W I Szkole Ogólnokształcącej dyr. Kaute w przemówieniu do zgromadzonych uczniów i rodziców dziękował młodzieży za jej zapał do nauki; gronu profesorskiemu za ofiarną pracę nad młodym pokoleniem i Komitetowi Rodzicielskiemu za szczerą współpracę z aktywem nauczycielskim i opiekę nad uczniami.

Absolwenci I Szkoły Ogólnokształcącej Machowiak, Suchecki i Bermański za uzyskanie bardzo dobrych wyników w nauce i aktywny udział w pracy społecznej odznaczeni zostali dyplomami, dzięki którym będą bezpośrednio kontynuować studia na wyższych uczelniach. Poważny procent uczniów otrzymało cenne nagrody książkowe.

Szczególnie uroczysty był moment wręczenia świadectw maturalnych i promocyjnych. Po części oficjalnej nastąpiły urozmaicone występy artystyczne.

W szczególnie zapełnionej auli Technikum Mechaniczno-Elektrycznego nr 2 dyr. inż. Brzegowski dokonał podsumowania osiągnięć na przestrzeni roku szkolnego w wychowywaniu młodych kadr technicznych. Prezes oddziału bydgoskiego ZNP Ajtner wyraził słowa uznania profesorom za dobre przygotowanie przyszłych techników.

W imieniu absolwentów zabrał głos z wydziału dla pracujących Woźniak b. oficer Wojsk Polskich, który jako inwalida został zdemobilizowany i wytrwałą pracą nad sobą zdobył tytuł technika. Woźniak zapewnił wszystkich zebranych, że absolwenci technikum wywiążą się wzorowo z obowiązków na nowych stanowiskach pracy i swoim twórczym wysiłkiem przyczyniać się będą do umacniania potęgi Ojczyzny. Jako przodujących uczniów wyróżniono cennymi nagrodami: Zbigniewa Wilka, Walczaka, Białeckiego i wielu innych. W programie artystycznym wystąpiła z różnorodnym repertuarem tańców ludowych szkolna sekcja taneczna pod kierownictwem Barbary Znanieckiej.

Podobne uroczystości przy współudziale przedstawicieli organizacji społecznych odbyły się w innych szkołach ogólnokształcących, zawodowych i podstawowych. W uroczystym nastroju wręczono młodzieży świadectwa szkolne, zaś wyróżniający się w nauce uczniowie otrzymali wartościowe upominki. Po miłe spędzonych wakacjach młodzież wypoczęta znowu powróci w mury szkolne, zdobywać wiedzę, służącą wielkiej sprawie szczęścia i pokoju.

(Le-Bu)

Znani motocykliści - wykładowcami

w szkole kierowców PZM



— Proszę wyłączyć sprzęgło. A teraz włączyć pierwszy bieg, dodać lekko gazu i wolno popuszczać dźwignię sprzęgła... — maszyna równo, bez wstrząsów ruszyła. Słowa instruktora, znanego raidowca Gwardii — Jana Prusa, były jasne i zrozumiałe nawet dla kursanta, który po ukończeniu wykładów teoretycznych po raz pierwszy siadł za kierownicą samochodu.

Szkoła kierowców PZM (Bydgoszcz, ul. 15 Grudnia 20a) posiada wśród swych wykładowców wielu takich doświadczonych i znanych jak Prus instruktorów. Np. Leon Szymandera, popularny niegdyś żużlowiec bydgoski prowadzi także wykłady praktyczne. Teorii uczą instruktorzy: Trepka i Jerzy Kochański, a z przepisami drogowymi zapoznaje kursantów działacz ZMP Stanisław Bełza.

Nic więc dziwnego, że kursy w Szkole Kierowców PZM cieszą się właściwym zainteresowaniem. Napływ zgłoszeń chętnych zdobycia zawodu transportowca jest tak wielki, że z każdym miesiącem rozpoczyna się nowy 11-tygodniowy kurs. Także z dniem 2 lipca rozpoczną się wykłady następnego kursu, na który już przyjęto pierwsze zgłoszenia.

Zainteresowanie Szkołą Kierowców w terenie spowodowało, że np. w Nakle jeszcze w bieżącym miesiącu (ok. 28 bm.) zorganizowany zostanie kurs, na który przyjmuje zgłoszenia znany działacz motorowy nakielskiej Stali, Jan Piotrowiak.

Dziś

„Przygoda na estradzie" na kortach „Gwardii"

Dziś, o godzinie 20 na Zimowym Stadionie ZS Gwardia przy Zamojskiego 16, staraniem Zarz. Woj. ZS Gwardia w Bydgoszczy, przy współudziale bydgoskiej Delegatury ARTOS odbędzie się wieczór humoru, pieśni, satyry i tańca pt.

PRZYGODA NA ESTRADZIE w wykonaniu zespołu Wł. Ross'a.

Nasze recenzje

Przygoda na estradzie

Nie tylko niezwykłe, prawdziwie lipcowe upały zapowiadają, że wchodzimy już w okres kanikuły, ale i raz za razem ukazujące się afisze z programami imprez rozrywkowych „Artosu" przypominają nam czas letni z jego pewnym odprężeniem w życiu kulturalnym. Ostatnie głosiły że będziemy świadkami pewnej przygody na estradzie.

Oto pewna absolwentka studium dramatycznego, chcąc dostać się na scenę, przybrała postać Kasi - podlotka w przekonaniu, że zgodnie z dzisiejszym hasłem: „Frontem do młodzieży" tą drogą zrealizuje najłatwiej swe plany. Ku rozpaczy Wł. Rossy, dyrygenta orkiestry i konferansjera w jednej osobie, grasuje więc po estradzie, bawiąc publiczność rozmaitymi „wyczynami", by wreszcie przepoczwarzyć się w pięknego motyla i już jako Wela Lam wystąpić w różnych rolach jako konferansjerka, recytatorka i utalentowana tancerka.

Jednak głównym „aktorem" tego spektaklu był znany już Pomorzu z jednego z dawniejszych występów 16-osobowy zespół instrumentalny, który w ciągu całego przedstawienia ani na chwilę nie schodził ze sceny. To stanowiło „specyfikę" ostatniej imprezy, wyróżniając ją od wszystkich poprzednich, to też wniosło dużo świeżości, ruchu, humoru i urozmaicenia w szablon tzw. przedstawień rewiowych. A więc zespół nie tylko grał znakomicie własne swe orkiestralne numery i akompaniował dwojgu śpiewakom (L. Darkowska i J. Golfert) w ich solowych występach i duetach, ale został także wciągnięty w wir rozgrywającej się wokół niego na scenie akcji, biorąc w niej udział równeż pieśnią i słowem. figlami muzycznymi i mimiką. Przewodził zaś w tym jej dyrygent Wł. Rossy, prawdziwy sztukmistrz gry skrzypcowej, który doskonale opanowawszy jej technikę bawił publiczność takimi imitacjami muzycznymi, jak śpiew kanarka, muzyka wiatru czy łoskot pociągu. Dzięki temu wszystkiemu szybko nawiązano kontakt z widownią.

Niestety, w drugiej części programu wena, widać, opuściła reżysera przedstawienia, S. Milskiego, bo już w niej znów zaczął przeważać oklepany szablon rewiowy z takimi piosenkami, jak „Angelina", „Tarantella" itp. Ale nawet choćbyśmy mieli zastrzeżenia także i co do tego, że głosy solistów nie wyróżniały się ani siłą, an barwą, musimy przyznać, że ostatnią swą imprezą rozrywkową po kilku poprzednich mniej udanych „Artos" zrehabilitował się w naszej opinii.

M. Piątkiewicz.

W „Wolności" i „Bałtyku"

Bywalcom kinowym przypominamy, że w każdą sobotę kino „Wolność" wyświetla film w wersji oryginalnej. I tak w dniu 4 lipca będziemy mieli okazję obejrzenia nakręconej na taśmę filmową sztuki Gribojedowa „Mądremu biada". Dnia 11 lipca zaś ujrzymy sztukę Gorkiego „Na dnie".

Przypominamy również, że kino „Bałtyk" w każdy poniedziałek daje programy filmów dokumentalnych.

CZY BIERZESZ UDZIAŁ W KONKURSIE M. H. D.?

CWF

na Święto Odrodzenia

W związku z Świętem Odrodzenia (22 Lipca) ekspozytura Centrali Wynajmu Filmów w porozumieniu z Okr. Zarządem Kin zamierza wyświetlać na wolnym powietrzu specjalnie dobrane zestawy filmów, do których wchodziłyby filmy związane tematycznie z Rokiem Kopernikowskim i Rokiem Odrodzenia.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Koncert (19.30)
Sobota: Awantury w Chioggi (19.30).

KINA

Pomorzanin: My urwisy (15.45, 18 i 20.15).

Polonia: nieczynne z powodu remontu.

Orzeł: Wilhelm Tell. (16.45, 19).

Wolność: Statek pułapka (16, 18 i 20).

Gryf: Droga nadziei (16.45, 19).

Bałtyk: Nędznicy II s. (17 i 19).

Mir: Kwiat miłości (19).

Bagatela: Skandal w Clochemerle (20.30).

Rozmaitości: Program składany (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieflera.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19. w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: „Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój postęp i socjalizm".

Czytelnia naukowa - od godz 10 do 20 Wypożyczalnia Główna od g. 13—19 w środy od g. 11-15

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku – prace członków Zw Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 30 Al. 1 Maja 5; tel. 23-46.
Apteka Społeczna nr 12. ul Grunwaldzka 37 tel. 34-31

RADIO

Piątek, 26 czerwca
16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Mozaika muzyczna. 17.20 Operowa muzyka baletowa. 17.40 Reportaż pt. „Z wizyta u współczesnych alchemików". 17.50 Melodie Linckiego na fortepian. 17.55 Audycja sportowa. 18.10 Słowackie pieśni góralskie. 18.20 Muzyka. 20.20 Muzyka polska.

Dnia 24 czerwca 1953 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i droga matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

Karolina Mucha

z Bartoszków — przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 17 z kaplicy Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu na cmentarz Matki Boskiej.
O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

DZIECI

Inowrocław, w czerwcu 1953 r. (2488

KUPNO

DOMEK z ogródkiem w Bydgoszczy lub Gdyni kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3749g

ZGUBY

ZGUBIONO bransoletkę łańcuszkową, proszę oddać za wynagrodzeniem. Kujawska 33, piekarnia. (3758g

ZGUBIONO leg. służbowa nr 14075 Młynarkiewicz Henryk — Bydgoszcz. ul. Pijarów 31. (3750g

POKOJU POSZUKUJĄ

SAMOTNY, na stanowisku, w starszym wieku poszukuje pokoju może być przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „3752" (3752g

DWÓCH inżynierów poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „3754". (3754g

ZAMIANY

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Kraków na Toruń podobne lub 2 pokoje zaraz. Oferty Toruń 500. (14197

MIESZKANIE w Toruniu 3 pokoje kuchnia z wygodami, słoneczne, zamienię na pokój kuchnia. Oferty IKP Toruń pod „Pilne". (3545

POSADY WOLNE

POSZUKUJEMY dwóch młynarzy obeznanych z obsługą motoru spalinowego na gaz ssany i maszynami młyńskimi. Młyn motorowy. Krusza Duchowna, poczta Inowrocław 3. (2487

PRACOWNIK do furmaństwa natychmiast potrzebny, wynagrodzenie dobre. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3760g

SPRZEDAŻ

KOSZULKI gazowe, niwelatory geometryczne kompletnie wyposażone, szafy lekarskie półszklane, magiel domowy, tokarnie stolarska, sól rogowa do utwardzania metali, wyroby żelazne, artykuły techniczne poleca Kazimierz Madej Łódź, Piotrkowska 206 tel. 272-08. (0721

KROWĘ dobrą dójkę sprzedam. Bydgoszcz ul Sieradzka 39. (3666g

BRACIA Chojnaccy Poznań, Wrocławska 25 Polecają wózki dziecięce głębokie, spacerowe na łożyskach, łóżka polowe dziecięce malowane. Najstarsza firma branżowa (0819

MOTOCYKL „Sachs" 100 sprzedam. Bydgoszcz, ul. Toruńska 2-1a. (3714g

GŁÓWKĘ maszyny „Singera" niedrogo sprzedam. Nakielska 141 m. 4. (3721g

RADIO „Philipsa" super. uniwersalne, sprzedam. Ossolińskich 10-3, II piętro od godz. 18. (3757g

MOTOR przyczepny do łodzi (ślizgowca) „Efcet" 350 cm³ zł 4.000. Kłosowski. Grudziądz. Kosynierów Gdyńskich 13. (3546

UBRANIE czarne nowe na większą osobę sprzedam. Grudziądz, Kościuszki 43 m. 4. (3807

KUCHNIĘ nową i psa bernardyna sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 21-2. (3753g

NOWE meble, sypialnie i kuchnie sprzedam. Wrocławska 1-2 Wilczak. (3755g

PŁYN do skrapiania drzew, podzielnica do frezarki, piece cukiernicze szamotowe przenośne, „Solfatan" siarkę kąpielową przeciw chorobom reumatycznym, wyroby żelazne, artykuły techniczne poleca Kazimierz Madej Łódź Piotrkowska 206, tel. 272-08 (0721

MASZYNĘ krawiecką damska „Singera" niedrogo sprzedam. Chrobrego 21-1 oglądać w każdej porze. 3656g

RÓŻNE

OBELGĘ rzuconą na ob. Fajucik cofam — Aleksander Bogaczyk (3762g

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA" WARSZAWA - ODDZ. w BYDGOSZCZY CZERW. ARMII 18-20. TEL. 33-41 33-4' DRUKARNIA 18-99

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. K-IV-26756

Inżynierowie wraz z robotnikami walczą o postęp techniczny w „Celulozie"

W dobie szybkiego rozwoju przemysłu w Polsce Ludowej każdy wynalazek, każde usprawnienie czy udoskonalenie, nawet najdrobniejsze, jest cenną zdobyczą w walce o postęp techniczny, podnosi bowiem oszczędności, skraca czas produkcji, zmniejsza wysiłek robotnika, a przede wszystkim przyspiesza realizację planów produkcyjnych.

Walka o postęp techniczny w Zakładach Celulozowo-Papierniczych im. J. Marchlewskiego datuje się już od 1946 r choć w pierwszych latach po uruchomieniu fabryki po wojnie wyniki pracy w tej dziedzinie były jeszcze niewielkie. Dopiero gdy racjonalizację oparto na planach wytyczanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, gdy powołano w fabryce do życia specjalny referat zwany komórką wynalazczości, walka o postęp techniczny wkroczyła na realne tory i zaczęła przynosić pożądane rezultaty.

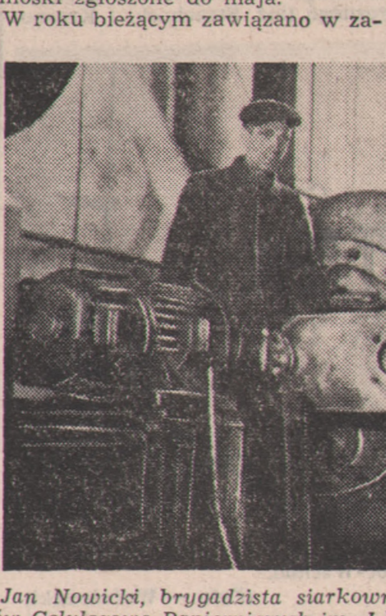
Od tego czasu zadania Klubu Racjonalizacji i Techniki polegają na udzielaniu racjonalizatorom pomocy w opracowywaniu wniosków oraz wykonywaniu dokumentacji technicznej. W tym celu w Klubie R i T trzy razy w tygodniu pełnią dyżury doradcy techniczni. Komórka wynalazczości natomiast prowadzi rejestr wniosków, które przedkłada Komisji Wynalazczości. Po sprawdzeniu, czy wniosek nadaje się do realizacji, kwalifikuje go się odpowiednio w zależności od tego, czy jest to wynalazek, czy usprawnienie czy udoskonalenie, po czym następuje ocena i objęta specjalną ustawą wypłata premii.

Jednym z najważniejszych czynników walki o postęp techniczny i rytmiczność produkcji są brygady inżyniersko-robotnicze, których zadaniem jest walka z „wąskim gardłem" produkcji. Brygadę taką tworzy inżynier, technik i kilku robotników. Brygada istnieje tak długo, dopóki nie wywiąże się ze swego zadania — później zostaje rozwiązana, a ci sami członkowie mogą wziąć udział w innych zespołach racjonalizatorskich.

Duże ożywienie działalności racjonalizatorskiej w zakładach datuje się od roku ubiegłego, kiedy to na zgłoszonych 89 wniosków, zastosowano 66. Roczne oszczędności uzyskane z tytułu wprowadzenia w życie tych usprawnień wyrażają się sumą 866.149 zł. Rok bieżący wykazuje jeszcze aktywniejszą pracę w tej dziedzinie, o czym świadczą 63 wnioski zgłoszone do maja.

W roku bieżącym zawiązano w zakładach trzy brygady inżyniersko-robotnicze. Pierwsza z nich w składzie: kierownik produkcji celulozy Zenon Kiermasz, Jan Sporny, Stanisław Radowski i Czesław Wieczorkiewicz opracowała temat skrócenia turnusu roztwarzania drewna i, realizując to usprawnienie, zwiększyła produkcję celulozy o 15 proc. w stosunku rocznym oraz ilość ługów powarzelnych o 30 proc.

Druga brygada w składzie Leon Jemieluk (kierownik produkcji papieru), Czesław Kuberacki (mistrz produkcji), inż. Zygmunt Kin (kierownik laboratorium), Leszek Zieliński, (technolog), i ślusarz Henryk Szachiewicz opracowuje wniosek dotyczący zmniejszenia strat włókna w wodach odciekowych. Wreszcie trzecia brygada, w skład której wchodzą Władysław Ochmański (ślusarz), Henryk Knisztof (ślusarz), inż. Jach Sochański (energetyk), Kazimierz Pogorzelski (technik energetyk) i Eugeniusz Michorzewski (technik-mechanik) opracowała poprawienie próżni w kondensatorze turbiny AEG, co pozwoli w ciągu roku zaoszczędzić 8.924 tony węgla.



Jan Nowicki, brygadzista siarkowni, zasłużony racjonalizator Zakładów Celulozowo-Papierniczych im. J. Marchlewskiego we Włocławku przy jednym ze swoich wynalazków.

Wśród racjonalizatorów Zakładu wybijają się na czoło inż. Zygmunt Kin odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Racjonalizatora, inicjator wielu brygad, który zgłosił również wiele wniosków indywidualnych, Zenon Kiermasz wybitny fachowiec, kierownik produkcji celulozy odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Jan Nowicki brygadzista siarkowni zasłużony racjonalizator produkcji odznaczony Odznaką Racjonalizatora, który w ub. roku brał udział w 5 brygadach inżyniersko-robotniczych i którego usprawnienia stosuje się w wielu fabrykach w kraju, ślusarz Jerzy Maj odznaczony Odznaką Racjonalizatora Produkcji, który w roku bież. zgłosił 8 wniosków racjonalizatorskich i wreszcie Eugeniusz Korczak ślusarz z warsztatów mechanicznych odznaczony Odznaką Racjonalizatora Produkcji, jeden z aktywistów w dziale krzewienia postępu technicznego.

Ci wynalazcy, racjonalizatorzy i nowatorzy, których nazwiska tu wymieniliśmy i jeszcze wielu innych, to trzon aktywu odgrywający w walce o postęp techniczny w Zakładach Celulozowo-Papierniczych im. J. Marchlewskiego ważną, zasadniczą rolę.

SR

Praca i walka

marynarzy i stoczniowców w dawnych wiekach

Najbardziej zapalnym w społeczeństwie gdańskim od wieków był żywioł związany pracą z morzem. Wielokrotnie mieszkańcy kaszubskiego Osieku, położonego na Starym Mieście w pobliżu zamczyska i Raduni, powstawali przeciwko swym krzyżackim ciemiężcom. Na czele wielkiego przewrotu ludowego w 1525 r. stanął także marynarz, bosman Jan, który przed wielkim ołtarzem kościoła Mariackiego okrzyknął wybuch antypatrycjuszowskiego powstania. Obok rzemiosła i kupiectwa, także za czasów Jana III, właśnie żeglarze i robotnicy portowi, tragarze zboża, znajdowali się w pierwszych szeregach walczących plebejuszy!

Jak przedstawiały się warunki pracy czeladników zatrudnionych w średniowiecznym stocznictwie?

Po około czteroletnim terminie jako uczeń, młody czeladnik musiał dalsze cztery lata przepracowywać u mistrza, nim go „wyzwolono". Lecz znikomą była garstka czeladników, która już u progu swego dziewiątego roku pracy zawodowej posiadała dość materialnych środków i stosunków wśród cechowej starszyzny, by sobie móc założyć własny warsztat szkutniczy. Więc cóż pozostawało takiemu XVI- czy XVII-wiecznemu stoczniowcowi więcej, jak wiecznie pozostawać czeladnikiem, dobrym, poszukiwanym fachowcem, lecz nisko płatnym i bez widoków na przyszłość. Kobiet w ogóle nie przyjmowano do nauki zawodu. Wolno im było jedynie pracować w charakterze służby domowej u pani majstrowej.

Wielokrotne przywileje królewskie, przynoszące tyle zaszczytów i materialnych korzyści warstwom wyzyskiwaczy — również w zawodach związanych z morzem i handlem, dla dziesiątków tysięcy pracowników morza nie przedstawiały żadnej wartości. Stąd też coraz częściej słyszano o zbiegostwie, podobnie jak z pańszczyźnianego folwarku, z gdańskich okrętów morskich. Gdy jednak klasowy wymiar sprawiedliwości w Gdańsku zdołał uchwycić w swe szpony takiego marynarza-zbiega, rozprawiano się z nim szybko i ostro. Takim był los marynarzy, rybaków, stoczniowców w ustroju feudalnym.

*

Nędzę marynarza „na biczu", warunki pracy na sanacyjnych okrętach handlowych, wyzysk pracy w gdańsko-niemieckim stocznictwie, nieopłacalność połowów w okresie międzywojennym pamiętamy dobrze. Jeszcze dziś z pogardą wspomina marynarz, stoczniowiec o czasach osobistej poniewierki.

Sto dziesięć lat mija od chwili, jak gdański proletariat morski w skardze do władz przedstawiał swe położenie. Oto dosłowny urywek tekstu:

„...Bieda nasza i największa potrzeba popychają nas ku tej skardze... Na twarzach naszych rodzin zapisały się tylko wielka niedola i głód. Gołym żyć i bez dachu nad głową — takim będzie koniec naszego życia!..."

A gdy to oczywiście nie pomogło, zbuntowani portowcy i robotnicy stoczniowi obsadzili w 1843 r. barykadę na ulicy Podwale Przedmiejskie. Bronili ją rozpaczliwie przeciwko przemocy pruskich huzarów i grenadierów. Potem walczyli inną bronią — strajkowali. Zagrozili ustrojowi, rzucając władzy policyjnej na stół taki list: „...My nędzarze także weźmiemy straszny odwet. Niech krew leje się rzekami!... Staliśmy się takimi nędzarzami, że w ogóle nie oglądamy się na nasze życie. Panie gubernatorze i wy, obywatele miasta Gdańska: Usłyszcie słowo straszliwe, słowo — POWSTANIE!..."

Do strajków, powstań, buntów, masowych demonstracji dochodziło niemal co roku. Coraz bardziej proletariat morski, skupiony na ziemiach polskich, przeważnie w Gdańsku, stawał się uświadomionym, coraz głębiej rozumiał istotę i sens walki klasowej. Warunki pracy i życia pogarszały się z roku na rok. W takim samym stopniu rosło poświęcenie i solidarność, ogarniająca robotników pochodzenia kaszubskiego oraz robotników języka niemieckiego, rodzonych gdańszczan i braci klasowych przybyłych z głębi kraju, mianowicie flisaków, którzy się nie dali przekupić na łamistrajków!

Jeśli to życie w ustawicznym upokorzeniu, wyzysku, ba, groźbie utraty wolności i życia proletariatu gdańskiego porównamy z uśmiechniętym losem stoczniowców i marynarzy, którzy wraz z rodzinami zamieszkują słoneczne, wygodne bloki pracownicze przy ul. Długiej, Szerokiej czy Kartuskiej — to wówczas dostrzegamy olbrzymią przepaść dzielącą nas i naszych pracowników morza od nędzy i poniewierki marynarzy, szkutników, rybaków czy tragarzy portowych w ustroju kapitalistycznym czy feudalnym.

W czasie „Dni Morza" warto przypomnieć „tradycje" osieczan, żeglarzy, stoczniowców, choć nie są one tak pociągające, jak romantyczne wspomnienia o Janie z Kolna, Krzysztofie Arciszewskim czy Teofilu Łapińskim.

Wł. Szremowicz.

Wzmacniajmy siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej na morzu!

SPORT SPORT SPORT

„10" MISTRZÓW CSR

W Pradze zakończyły się mistrzostwa bokserskie CSR. Tytuły mistrzów w kolejności wag od muszej do ciężkiej zdobyli: Cerman, Z. Petrina, Zachara, Gold, Vitovec, Capl, Torma, Koutny, Prichoda, H. Netuka.

*

Jungwirth poprawił o 0,1 sek. rekord CSR w biegu na 800 m, uzyskując czas 1:48,6.

WĘGIER SIKORSKI ZWYCIĘŻYŁ PIERWSZĄ RAKIETĘ EUROPY

Na 16 kortach Wimbledonu rozpoczął się doroczny międzynarodowy turniej tenisowy. W grze pojedynczej mężczyzn bierze udział 128 tenisistów. W pierwszej rundzie turnieju największą niespodzianką było zwycięstwo 19-letniego Węgra Sikorskiego nad pierwszą rakietą Europy Włochem Gardini. Sikorski wygrał w trzech setach 7:5, 6:3 6:1. Pozostali Węgrzy zostali wyeliminowani. Asboth przegrał z Australijczykiem Ayre 6:4, 7:9, 1:6, 2:6, Jansco z Larsenem (USA) 3:6, 4:6, 6:8, a Katona z Amponem (Filipiny) 4:6, 3:6, 1:6.

W grze pojedynczej kobiet Węgierka Koermoeczi pokonała Angielkę Houseley 6:0, 6:0, a w grze podwójnej mężczyzn Sikorski i Jansco przegrali z parą szwedzko-amerykańską Dawidsson, Larsen 3:6, 2:6, 5:7.

Brda ❋ 7.—12.VII ❋ Brda



SYGNAŁY SPŁYWU

O OLBRZYMIM zainteresowaniu, jakie wzbudził Ogólnopolski Spływ Kajakowy szlakiem Brdy niech świadczy fakt, że do kierownictwa imprezy wpłynęło 2200 zgłoszeń, podczas kiedy spływ był obliczony na 1200 uczestników. Kierownictwo spływu, wykorzystując wszelkie możliwości kwaterunkowe i organizacyjne, podniosło ostatecznie liczbę uczestników do 1500, jako cyfry maksymalnej. Z listy zgłoszeń zostaną skreśleni ci kandydaci, którzy zgłosili się po przewidzianym terminie, a także ci, którzy w terminie nie opłacili wpisowego. Zawiadomienia imienne o przyjęciu na listę uczestników spływu otrzymają zainteresowani w najbliższych dniach.

UCZESTNIKOM spływu zapewniono stałą opiekę lekarską i sanitarną. Brzegiem wód, wzdłuż całej trasy będzie się posuwał ambulans sanitarny.

250 KAJAKÓW, które przeznaczył Zarząd Główny PTTK dla słabiej wyposażonych organizacji okręgowych swego pionu, czeka już w Charzykowych na użytkowników.

ZAMIEJSCOWI uczestnicy spływu, którzy zechcą po ukończeniu imprezy dokonać z Bydgoszczy wagonowej przesyłki kajaków winni zawczasu pomyśleć o zamówieniu w Bydgoszczy wagonów.

CZŁONKOWIE kierownictwa spływu i funkcyjni będą podczas spływu łatwi do rozpoznania. Będą oni na głowach mieli białe furażerki. Napis na furażerkach będzie objaśniał, jaką funkcję spełniają.

BARDZO życzliwie ustosunkowała się do imprezy Woj. Komenda SP. Dzięki temu Pow. Komendy SP w Chojnicach, Tucholi i Bydgoszczy wystawia specjalne brygady robocze, które pomogą organizatorom w pracach przy rozkładaniu biwaków. Woj. Komenda SP oddaje również kierownictwu spływu do dyspozycji wóz transmisyjny.

37)



Nastrój staje się pogodny. Daje się odczuć pewne odprężenie. Nareszcie w wagonie, nareszcie jest pewność wyjazdu na Olimpiadę.

W naszych bokserskich przedziałach jak zwykle panuje humor. Dwaj rywale Sobkowiak i Rotholc siedzą koło siebie i zabawiają się rozmową. Sobkowiak jest już ubrany w mundurek olimpijski. Rotholc jednak jest odziany po cywilnemu. Do ostatniej chwili nie dostał on kostiumu. Widać, że sprawia mu to dużą przykrość.

— Czuję się jak sierota — szepce mi Rotholc do ucha.

Chmielewski szczerzy swoje białe zęby. Wczoraj zdjęto mu z ręki opatrunek gipsowy.

— Gipsu już nie ma, ale ręka boli tak jak bolała — skarży się.

— Nic się nie martw — zwraca się do niego Billy Smith — wszystko będzie dobrze. Od poniedziałku zaczniemy na nowo treningi w Berlinie.

Pociąg zbliża się do Poznania. Kierownictwo otrzymało po drodze telegram, aby wszyscy wystąpili w Poznaniu w galowych mundurkach olimpijskich.

Już na przedmieściach Poznania formują się wokół torów grupki, które w miarę zbliżania się do miasta stają się coraz liczniejsze. Przejeżdżamy pod wiaduktem poznańskim, jest pełno ludzi. Pociąg wtacza się na dworzec, słyszymy dźwięki orkiestry. Tłumy ludzi na peronach. Przyjęcie jest niezwykle serdeczne. Licznej młodzieży zabrakło pieniędzy na bilety peronowe, ona to wypełniła plac przed dworcem.

Po przemówieniach pożegnalnych wyruszamy w dalszą drogę wśród wiwatów. Żegnają nas wszyscy. Maszynista sąsiedniego pociągu wychyla się z parowozu i powiewa w naszą stronę chusteczką.

Po godzinie jesteśmy na granicznej stacji w Zbąszyniu. Jakaś staruszka kręci się po peronie i chce koniecznie odszukać Józefa Noję.

— Chcę widzieć „Noja". Dawniej był moim „somsiadem", dziś stał się takim sławnym, tak prędko biega...

Jesteśmy już na ziemi niemieckiej. Znów orkiestry, przemówienia, powitania. Zbliżamy się do Berlina. Czarne chmury są coraz gęstsze, burza się zbliża. Burza, która może jakimś dziwnym zrządzeniem losu powinna nas ostrzec przed zakłamaniem przedstawicieli hitlerowskich Niemiec, którzy na zewnątrz witali nas tak serdecznie, a w duchu liczyli miesiące które dzieliły ich od marszu na nasz kraj.

Na dworcu oczekuje nas sześć autobusów, które nas zawiozą do wsi olimpijskiej. Migają przed nami zatłoczone ulice Berlina. Wszędzie powiewają flagi olimpijskie, a obok nich pełno hackenkreutzów, które mają wskazać wszystkim przybyłym tutaj z całego świata na potęgę hitlerowskich Niemiec.

Maszerujemy trójkami przez wieś olimpijską. Starzy mieszkańcy wylegają ze swych domków, obserwując nowych kolegów. Do Kusocińskiego podbiegają starzy znajomi — biegacze włoscy Beccali i Cerati. Witają go serdecznie.

Dla ekspedycji polskiej przydzielono cztery domki. Za chwilę flaga zostanie wciągnięta na maszt. Idziemy się rozpakować, a później kolacja. Bokserzy jutro będą mieli dzień wolny — przejdą tylko zaprawę gimnastyczną.

Jest godzina 21. Chcę rzucić okiem na wieś olimpijską. Z teatru obozowego dochodzą radosne dźwięki i śmiechy zawodników. Przez uliczkę parku przebiegają ciemne cienie. To Finowie wierni swej tradycji trenują po cichu i po ciemku.

Zadomowiliśmy się we wsi. Rozlokowano nas wygodnie. Treningi rozpoczęliśmy regularnie. Niestety Chmielewskiego ciągle bolała ręka. Któregoś dnia przyszedł do mnie Czortek ze straszliwie wykrzywioną twarzą.

— Panie Sztam, boli mnie ząb.

Rotholc skarżył się na wrzód, który ciągle mu dokuczał i nie pozwalał na normalne treningi. Nadto chłopiec ten ciągle denerwował się niepewnością startu.

Wreszcie nadszedł decydujący dzień. Kierownictwo naszej ekspedycji zarządziło walkę eliminacyjną. Spotkanie to odbyło się przy drzwiach zamkniętych w jednej z sal treningowych. Do sali nie wpuszczono innych zawodników. Sobkowiak i Rotholc walczyli w kaskach bez sekundantów. Po dwóch wyrównanych rundach, w trzeciej odrobinę lepszy był Sobkowiak. Na ogół jednak walka była zupełnie wyrównana. Po tej eliminacji zdecydowano, że ostatecznie, że względu na jeszcze nie całkowicie wyleczoną rękę Rotholca, na ringu olimpijskim ma stanąć Sobkowiak.

HAKENKREUTZ NAD STADIONEM OLIMPIJSKIM

Dziwnie duszna stawała się atmosfera w czasie igrzysk berlińskich. Wprawdzie wspaniale udekorowany Berlin tonął w powodzi flag międzynarodowych i chorągwi z pięcioma kołami olimpijskimi, które przecież miały świadczyć o pokojowym charakterze Olimpiady i o tym, że zjechali się tu przedstawiciele wszystkich stron świata, aby w szlachetnej rywalizacji utrwalić więzy przyjaźni pomiędzy narodami. Jednak nad stolicą nazistowskich Niemiec dominowały flagi z hakenkreutzem (swastyką). Hakenkreutz rzucał się na każdym kroku w oczy, niemal kłuł, był wszędzie! A miał on mówić: zaproszono was tu z całego świata do Berlina, abyście naocznie przekonali się o potędze III Rzeszy Adolfa Hitlera.

Hitlerowcy starali się imponować wspaniałą organizacją, gigantycznym rozmachem. Usiłowali wprowadzić w zdumienie zwycięstwami na stadionie olimpijskim i kazali nam czytać pomiędzy wierszami: zrozumcie, że jeśli posiadamy tak wspaniałą armię sportowców, to musimy rozporządzać i stalową armią wojskową — taką, która potrafi podbić cały świat i narzucać taki ład, jak tego sobie życzą faszystowskie Niemcy.

Niestety — pomyślałem sobie — jak odległe są te czasy, kiedy w starożytnej Grecji odbywały się co cztery lata olimpiady. Wówczas igrzyska stawały się świętem pokoju. Wtedy to ustawały wszelkie wojny i spory pomiędzy państwami greckimi.

Kto ośmieliłby się zakłócić to „święto zawieszenia broni" podlegał surowym karom. Początkowo takie olimpijskie zawieszenie broni trwało miesiąc, w nieco późniejszych czasach przedłużono je do trzech miesięcy.

W nowoczesnych czasach ideą wskrzesiciela olimpiad Pierre de Coubertina było zadzierzgnięcie braterstwa pomiędzy narodami pięciu części świata (pięć kół olimpijskich). Niestety reakcyjnym rządom nie poszła w smak wielka idea Pierre de Coubertina. Imperialistyczne rządy państw europejskich i Ameryki postawiły sobie za cel wypaczenie idei olimpijskiej i wykorzystanie Igrzysk dla swych antydemokratycznych i antyludowych celów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)